*… Wszyscy ludzie po kolei wchodzą na scenę i chodząc po scenie tworząc sztuczny tłok. Są czymś*

*wyraźnie podekscytowani i zadowoleni, że im się coś udało, ale zmierzają już w stronę swoich domów. Wszyscy ruszają za kotarę. Nagle po ich odejściu zostaje stojąca tyłem jedna osoba … Michalina.*

**Przeczytaj dokładnie jaką masz rolę: Zachariasz: Krzyś**

**Maryja: Julka**

**Józef: Wojtek**

**Pasterze: Szymon, Janek i Artur**

**Rola Narratora - Rola Michalina**

**Kluczowe punkty opowiadania Michaliny**

**Scena 1**

* Czekacie na jakieś wyjaśnienie?
* Coś wam opowiem, albo nie opowiem, albo opowiem
* Jakimś trafem – (tfu) wolą Bożą …
* Chciałbym to przeżyć jeszcze raz
* A! wy już wiecie, że się narodził, że leżał w stajeneczce …
* Lubicie mieć dowody …

*Gdy rozlega się dźwięk gwaru ludzi, wychodzimy znowu na scenę, chwilę chodzimy i gdy rozlega się dźwięk gitary, stajemy z kamienną twarzą przez mikrofonami.*

Uwierzyłbym

**Scena 2**

**ZACHARIASZ**

*Na stole leżą gwiazdki które Michalina nawleka na żyłkę. W ogóle szukanie cudów i znaków oraz gwiazdeczki są motywem przewodnim przedstawienia.*

* Jesteście moją czwartą grupą, której to opowiadam
* Zaczęło się to od Elżbiety
* Przyjaźniliśmy się z rodziną Elżbiety i Zachariasza
* Zachariasz udaje, że nie płacze
* Tak bardzo pragnęli mieć dziecko
* Kapłanom nie chciało się sprzątać. Są tacy ważni.
* Przechodziłam koło miejsca Świętego Świętych
* - No wiem, wiem że mi nie wolno, ale akurat przechodziłam koło miejsca Świętego Świętych, kiedy zobaczyłam porozrzucane jakieś ubrania szaty i nie wiedziałam co to jest, więc weszłam i zaczęłam składać ubrania i wtedy …

*Na scenę wchodzi Zachariasz, który stając przed ołtarzem zaczyna się modlić. Szepcze coś ruszając ustami jakby rozmawiał z aniołem patrząc w reflektor nad publicznością. Ty wstając, tak jakbyś obserwowała z ukrycia, opowiadasz, co się wydarzało właśnie w tej chwili.*

* Usłyszałam jak wchodzi Zachariasz, za późno było uciekać
* Był smutny
* Usłyszałam 2 osoby, poprawka …dwa głosy
* Stoją za tym filarem
* „Zachariaszu, Bóg wejrzał na twoją prośbę, będziesz miał syna z Elżbietą …”
* Elżbieta stara?
* Niby Kapłan, a taki niewierzący
* Po co tyle gadał o tej niewierze?
* I tak nic nie powie, … bo nie może mówić
* Z góry odpowiadam, bo pewie chcecie wiedzieć … Nie widziałam go.
* Elżbieta nieco przytyła, i to bynajmniej nie z powodu zmiany diety.
* To był Jan Chrzciciel. To On miał iść przed …wiecie Kim?
* I znowu w tej świątyni wszędzie te … gwiazdeczki..

*Na odgłos gwaru puszczonego z mp3 i robicie sami umiarkowany gwar. Odgłos gitary powoduje, że natychmiast ustawiacie się z kamiennymi twarzami i zaplecionymi rękoma przed mikrofonami! Po skończonej piosence odchodzicie za scenę niby ze sobą rozmawiając.*

**Piosenka**

**Gdybym tak zobaczył …**

**Scena 3**

**MARYJA**

*Siedzisz przy drugim stoliku z drugiej strony sceny*

*Cały czas nawlekasz te gwiazdeczki*

* Pojechałam do swojej siostry do Nazaretu, bo mają tam świetną mąkę na chleb.
* Długa jazda po górach i pustyni nie było najmilszym przeżyciem.
* Myślałam że wrócę do domu, nasmażymy fantastycznych placków, zrobię ciasto ze śliwkami a może i z kruszonką a może i placek z jabłkami lubicie placek z jabłkami? No jak to się u was mówi szarlotkę lubicie?
* Nazaret było ja jak mała wioseczka.
* Mój mąż, jak to mąż, facet, poszedł na bazar szukać jakichś narzędzi rolniczych. Przechodziłam wtedy koło studni.
* No cóż zmęczona nie zauważyłam i jak to ja potknęłam się o jakiś kamień i upadłam. Wtedy zobaczyłam nie tylko jedną, ale wiele i to nie gwiazdeczek ale całkiem pokaźny rój gwiazd nad moją głową.
* Miałam prawdziwego Nazaretańskiego Guza.

*Wychodzi Maryja z drewnianym wiadrem i pochyla się nad studnią odgrywając swoją rolę rozmowy z aniołem. Co chwilę patrząc na reflektor szepcze coś, jakby rozmawiała z aniołem. Maryja najpierw bierze wiadro i udaje, że wrzuca do studni.*

* Czekałam tylko, aż ta kobieta wciągnie to wiadro.
* Usłyszałam jak jakaś kobieta mówi „witaj”! Już zaczęłam wstawać, żeby odpowiedzieć „witaj”,…

… raz za filarem a teraz za studnią. Bałem się wyjrzeć, ale znacie naturę kobiety…

* Zobaczyłam przepiękną kobietę, która patrzyła w miejsce, gdzie …nikogo nie było.
* Słyszałam jeszcze jak mówi że się na coś zgadza, widziałam jak się zastanawia.
* W końcu powiedziała „niech mi się tak stanie” i wtedy poczułam jakby coś musnęło moją twarz,…
* …czy widziałam anioła? Nie, nie widziałam, ale widziałem widziałam tą dziewczynę.
* Widziałam blaski oczu wziąłem studnie. Czułam że byłam przy źródle. Czułam że byłam przy źródle nie tylko po wodę, ale przy początkach przyjścia Tego, który miał przyjść. Jezusa.
* - Pozbierałem się szybko. Gdy wychodziłam zza tej studni, spojrzała na mnie lekko zdziwiona, ale nie wystraszona.

*Wzrok Maryi i Michaliny spotykają się. W tym momencie zobaczyłyście się twarzą w twarz na chwilkę*

* Nie kryła swojej radości, dała mi wodę.
* Gwiazdeczki …pozbierałam.
* Niedługo potem spotkałem się z mężem, który wrócił mocno zadowolony kupnem nowej Łopaty i Grabi. Tacy są ci mężczyźni.

**Piosenka**

**Gdy patrzę w Niebo**

**Scena 4**

**WYCIECZKA DO BETLEJEM.**

**SPOTKANIE Z MARYJĄ I JÓZEFEM**

* … nie uśmiecha mi się znowu iść 130 km w okolice Jerozolimy do

Betlejem.

* Cesarz ogłosił spis ludności i to w całym państwie, czyli w cesarskie rzymskim.
* …mój mąż pochodzi z Betlejem. Wiecie, cała jego rodzina urodziła się w Betlejem. Jego rodzina: dziadek i babcia, a nawet prababcia nadal żyją!
* W sumie bardzo lubię dziadka.
* Cała rodzina mają pokaźny dom,
* …Dzisiaj jestem przekonana, że Betlejem jest z gumy.
* Idąc na zakupy, spotkałam około 200 żołnierzy, 40 osób pytało się, czy jestem stąd
* Nie mogłam spokojnie kupić tych jedynych 20 bochenków na kolację dla mojej rodziny. Tak 20 bochenków!
* Nie wiem czy wiecie ale chleby żydowskie są troszkę inne niż te wasze wyrośnięte, puszyste i jedzone z czekoladką, Nutellą.
* … minęli mnie. Nie mówię o jakichś zwykłych przechodniach, ale O TEJ KOBIECIE.
* …minęło dziewięć miesięcy.
* A co mi tam, zagadnęłam ją.

*Tu na moment Michalina podchodzi do Maryi i stojącego Józefa. Rozmawiają cichutko. Po chwili Michalina wraca na miejsce relacjonując, co się stało …Maryja z Józefem stoją tyłem do publiczności po prawej stronie sceny w głębi*

* Tak jak się spodziewałam, mieli to wymalowane na twarzy, … szukali noclegu.
* …pędziłam z nadzieją, że rodzina mojego męża powie, że oczywiście bez problemu mamy wolne miejsca.
* Żeby dojść do kuchni, musiałam minąć trzech żołnierzy siedzących na korytarzu. Czwarty już spał na jakimś materacu koło łazienki.
* Odpuściłam temat.
* Może gdzieś, może ktoś inny, może jakoś się ułoży. Lubimy mieć takie poczucie, że nie jesteśmy ostatnią deską ratunku,
* Tak łatwo się usprawiedliwiamy, że nie pomogliśmy!
* Nie udało się. Pokoju brak!
* A Ona nadal ma nadzieję?!
* Teściowa powiedziała, że tuż pod miastem, mają taką nieużywaną stajnię wykutą w skale. Po prostu jaskinia!
* …czy sama chciałaby w takich warunkach rodzić dziecko

*Michalina podchodzi do Maryi i Józefa. Coś mówi, a oni powoli odchodzą za kotarę…*

* Wzięłam to wszystko i zaniosłam do jaskini. Mój mąż jeszcze na chwilę został, porządkując wnętrze jaskini, a ja pospiesznie ruszyłem z powrotem do miasta. Po drodze natknęłam się jeszcze na jakieś takie małe leżące w okolicy stajenki gwiazdeczki. O co tu chodzi?

*Leci motyw muzyczny „uwierzyłbym, uwierzyłabym…. Nie śpiewamy i nie wychodzimy zza kotary.*

**Scena 5**

**PASTERZE**

* Co będę szła głównymi ulicami, jak można skrócić sobie drogę przez pole. Skróciłam!
* Owce, barany
* Idę pochylona

**Pasterze: Igor, Janek i Artur**

*Na lewa stronę sceny wychodzą trzej pasterze. Chwilę niby rozmawiają nie wydając z siebie oczywiście ani słowa, Rozmawiają z aniołem, ruszają ustami, nie wydając żadnych dźwięków.*

* Na polu burak, …a to ktoś klęczy…
* Trzech pasterzy…
* Z kim rozmawiają?
* Co się tak błyszczy i świeci?
* … „zwiastuje wam radość wielką. W mieście Betlejem narodził się wam Zbawiciel którym jest Mesjasz Pan. Znajdziecie Go owiniętego w pieluszki i leżącego w żłobie”.
* Pasterze coś tam mówili, … jeden powiedział, że się cieszy i że ma ser, drugi śmiał się jak do sera. Trzeci w ogóle nic nie gadał,
* Zaraz, zaraz zaraz, narodził się Mesjasz. Panna. Dziewięć miesięcy temu. Studnia. Młoda dziewczyna. Jaskinia, stajenka. Nowonarodzony Zbawiciel!
* …wystarczyło tylko na godzinę opuścić stajenkę, a to już jest się rodzi Zbawiciel.
* Co by tu przynieść tej kobiecie i Nowonarodzonemu?
* Nie mam za bardzo czasu, żeby się nad tym zastanawiać. Cały czas znajdywałam i zbierałam te gwiazdeczki.

**Trzy razy niby przez przypadek słyszałam anioła. Wierzycie mi? No mówiliście, że dobrze by było mieć jakiś dowód, ż eto Ten właśnie jest Zbawicielem. No to byłam, widziałam, słyszałam. Tyle mi wystarczy, by biec, a wy ruszacie, czy Wam za mało? Aha! Czekacie na coś jeszcze, żeby przyjść do Niego?**

***Koniecznie posłuchajcie na stronie. Podpowiadam jak mówić ten tekst. To jest kluczowe podsumowanie przedstawienie. Musi być dobitnie i zrozumiale!***

Czekacie na jakiś mega cud? Krzyś

A może sami nie wiecie na co czekacie! Julka

No na pewno czekacie na prezenty Wojtek

Wiecie, że się urodził w ubogim

żłóbeczku, na sianeczku Ola K.

I że świeć gwiazdeczko mała Alicja P.

świec się rozlega

I że wśród nocnej ciszy głos Alicja K.

się rozchodzi

Jest jednak jedna mała różnica Krzyś

Ja idę do stajenki, żeby pójść za Jan (pasterz 2)

Bożą Dzieciną

Jak Go odnaleźć? Tosia

Idźcie po śladach! Karolina B.

Jakich? Macie ich mnóstwo w życiu Ania

codziennym!

Zacznijcie od gwiazdy, która może Julka

nie tylko na niebie,

ale i tu na ziemi świeci

Świeci wśród ludzi dobrego serca Olga

i naszych zwykłych szarych spraw

…Zanim nasz główny aktor … Wojtek

***Misia***

**Macie pewnie jeszcze wiele pytań, choćby to, dlaczego ja tutaj taka sama i pojedyncza?**

**Zapewniam Was, że nigdy, ale to przenigdy nie byłam sama!**

**Czy widziałam anioła? Nie!**

**Czy byłam świadkiem cudu? Tak**

**Jesteście świadkami tylu cudów.**

**Wy sami, tacy otwarci i szczerzy patrzący w Niebo, sami jesteście cudem!**

**Weźcie gwiazdkę za drogowskaz. Ruszamy!**

*Aktorzy zbierają gwiazdeczki i na ładnych talerzykach lub koszyczkach o które zapytajcie się mamy, czy by nie miały, „częstujecie ludzi”.*

*Śpiewamy* ***„Uwierzyłbym****”*

*Ukłon, szał publiczności, kontrakty, angaże, po prostu sukces!!!*

*Huuuurrrraaa!*